

# I N M E M O R I A M

Kwartalnik Historyczny  
Rocznik CV, 1998, 1  
PL ISSN 0023-5903

## KAZIMIERZ JASIŃSKI (12 XII 1920 – 8 VIII 1997)

Dnia 8 VIII 1997 zmarł w Toruniu na zawał serca prof. dr Kazimierz Jasiński, emerytowany profesor zwyczajny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, wybitny mediewista i największy w nauce polskiej znawca genealogii, autor pomnikowego *Rodowodu Piastów*, nauczyciel wielu badaczy młodszego pokolenia.

Kazimierz Jasiński urodził się 12 XII 1920 w Jankowicach pod Grudziądem, jako syn Mikołaja, właściciela gospodarstwa rolnego. Szkołę średnią ukończył jeszcze przed wojną w Grudziądzu; w latach 1945–1949 studiował historię na świeżo wówczas powstałym Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Mistrzem Jego był zasłużony badacz średniowiecznych dziejów Polski i krajów z nią sąsiadujących, Bronisław Włodarski. Jeszcze w trakcie studiów, w 1947 r., Kazimierz Jasiński podjął pracę naukowo-dydaktyczną na UMK, której to uczelni pozostał wierny do końca. Już w 1950 r. uzyskał doktorat, zaś w 1958 kolejny stopień naukowy (w myśl podówczas obowiązujących przepisów była to kandydatura). W tymże roku został docentem, w 1968 profesorem nadzwyczajnym, a w 1977 zwyczajnym. Po powstaniu w Instytucie Historii i Archiwistyki odrębnego Zakładu Nauk Pomocniczych Historii kierował nim przez 24 lata (1962–1986). W roku 1991 przeszedł na emeryturę; aż do zgonu prowadził ożywioną działalność naukową, a także promował i recenzował liczne prace na stopień naukowy.

Blisko półwieczna twórczość badawcza Kazimierza Jasińskiego (pierwsza Jego publikacja nosi datę 1950 r.) obejmuje około 250 prac różnego rodzaju i wielkości (od kilkutomowego *Rodowodu Piastów*, poprzez połowę podręcznika chronologii i liczne artykuły, do biogramów, nekrologów, haseł słownikowych i recenzji), a także przedsięwzięcia redakcyjne. Pod względem merytorycznym można ją uszeregować w dziewięciu działach badawczych. Są to: 1) historia społeczno-polityczna Polski XIII–XIV w., ze szczególnym uwzględnieniem Wielkopolski i Pomorza Gdańskiego, 2) genealogia, przede wszystkim dynastii piastowskiej, 3) onomastyka, 4) chronologia, 5) ikonografia, 6) dyplomatyka, 7) źródłoznawstwo opisowe i memoratywne, 8) historiografia naukowa, 9) historia Kościoła na Pomorzu Gdańskim. Podstawę takiego podziału stanowią tytuły prac; trzeba jednak pamiętać, że znakomita większość dzieł Kazimierza Jasińskiego obfituje równocześnie i w ustalenia źródłoznawcze, i we wnioski o charakterze ogólnohistorycznym, a opracowania poświęcone tematycznie jednym naukom pomocniczym podbudowane są z reguły materiałem wziętym z nauk innych. Nadaje to całej Jego twórczości oblicze stykowe, integralne, co stanowi istotną cechę nowoczesnego warsztatu badawczego.

Bezspornie najwięcej pracy włożył Kazimierz Jasiński w dwie pierwsze z wymienionych dziedzin. Tematyce historii społeczno-politycznej Polski XIII–XIV w. poświęcił już swe rozprawy magisterską i doktorską, a następnie ponad 20 ważnych artykułów, zaczynając od *Zapisu Pomorza Gdańskiego przez Mszczuja w roku 1282* (1952), a kończąc na *Polityce małżeńskiej Władysława Łokietka* (1996), dziele z pogranicza historii politycznej i genealogii. Tytuły tych prac, dostępne w dwóch kolejnych bibliografiach (ZH 50, 1985, 3 oraz *Personae — Colligationes — Facta*, Toruń 1991), przejrzyste ilustrują ich główny motyw treściowy. Jest nim wzajemny stosunek Pomorza Gdańskiego i innych dzielnic polskich, w XIII w. przede wszystkim Wielkopolski, w XIV — zjednoczonego Królestwa. Autor ukazał narastanie czynników integracyjnych, zarówno czołowych, jak

nawet ubocznych (porozumienie kujawsko–pomorskie w Rzepce). Szeroko uwzględniając powiązania ludnościowe, zwłaszcza w warstwie rycerskiej, przedstawił następnie moment, kiedy to sprawa obrony, a później odzyskania Pomorza nabrała pierwszorzędного znaczenia w polityce ogólnopolskiej. Podstępne zagarnięcie tej ziemi uznał Kazimierz Jasiński za błąd Krzyżaków, który przerwał pasmo ich sukcesów w „bezorężnym zagarnianiu ziem polskich”, scementował świadomość polskiego społeczeństwa w przededniu zjednoczenia i na dłuższą metę przyczynił się do późniejszego upadku państwa zakonnego. Niezwykle cenne są spostrzeżenia Autora o roli miast w księstwie Przemysła II, o postawie politycznej możnowładztwa wschodniopomorskiego i wielkopolskiego, wreszcie o realistycznych pryncypiach polityki północnej Kazimierza Wielkiego, nie zawsze rozumianych właściwie w dotychczasowej literaturze. Do dziejów Polski (szczególnie północnej i zachodniej) XIII–XIV w. wprowadził Kazimierz Jasiński szereg wartościowych ustaleń, dotyczących przebiegu granicy międzydzielnicowej w określonym czasie, nie znanych przedtem układów, zjazdów i kontaktów politycznych, składu i programu konkretnych stronnictw, a wreszcie uściślenia datacji poszczególnych wydarzeń. Ustalenia te przyjęły się następnie w nauce.

Dziedzinę genealogii (którą szerzej omawiam w innym, równoległym wspomnieniu, opublikowanym w „Roczniku Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 3(13), 1997, s. 41–51) otwiera opracowanie dotyczące dynastii wschodniopomorskiej: *Jeszcze o Zwiniśławie, żonie Mszczuja I* (1950), zamykają zaś pośmiertnie już publikacje: *Genealogia księcia mazowieckiego Siemowita I oraz Okoliczności śmierci ostatnich książąt mazowieckich*. Łącznie Kazimierz Jasiński opracował około 50 artykułów poświęconych tematyce genealogicznej, w ogromnej większości (lecz nie wyłącznie) dotyczących dynastii piastowskiej. Jego opus vitae maximum stanowi przecież całościowy, choć nie w pełni dokończony *Rodowód Piastów*, do którego tamte artykuły były jedynie przygotowaniem. Przyczyną podjęcia pracy nad tym dziełem była nader istotna luka w *Genealogii Piastów* Oswalda Balzera, obejmująca większość członków tej dynastii, mianowicie linie dolno- i górnośląską. Niemieckie opracowania na ten ostatni temat nie tylko były, jak to wykazał w druzgocącej krytyce właśnie Kazimierz Jasiński, niewystarczające, lecz również zawierały wyraźne błędy. Dynamiczny rozwój polskich badań nad dziejami Śląska, jako konsekwencja powrotu tej ziemi do Ojczyzny, nie pozwalał na dalsze utrzymywanie istniejącej próżni. Zadanie jej wypełnienia wzięł na siebie Kazimierz Jasiński. Po szeregu studiów analitycznych opracował On monografię *Rodowód Piastów śląskich*, wydaną następnie w trzech tomach (1973, 1975, 1977). Dzieło to, zawierające łącznie około 800 stron druku i wiele tablic, stanowi efekt ogromu pracy heurystycznej, interpretacyjnej i konstrukcyjnej. Doczekało się też 14 recenzji: polskich, czeskich i niemieckich. Po opracowaniu obu linii śląskich Kazimierz Jasiński zwrócił się ku Piastom pozostałym. W 1992 r. ukazała się kolejna monografia Zmarłego: *Rodowód pierwszych Piastów*, będąca w istocie czwartym tomem całości. Obejmuje ona dynastów polskich do najbliższego pokolenia po Bolesławie Krzywoustym, z dodaniem wygasłej jeszcze w XII w. gałęzi Bolesława Kędzierzawego (dwóch synów i córka). Obecnie w druku znajduje się tom V całości *Rodowodu*, obejmujący Piastów mazowieckich. Co do linii wielkopolskiej oraz kujawskiej, Kazimierz Jasiński zdążył opublikować szereg studiów szczegółowych, zbliżających się łącznie do całości opracowania. Do tej dziedziny należą także artykuły biograficzne Autora (w liczbie kilkudziesięciu), zamieszczone w różnych słownikach (głównie w PSB), a obejmujące obok Piastów również przedstawicieli społeczeństwa, zwłaszcza twórców kultury (pisarzy, mincerzy itp.). Kazimierz Jasiński zabierał wreszcie — zwykle decydujący — głos w sprawach teorii genealogii. Był On inicjatorem i seniorem rozwijającej się „toruńskiej szkoły genealogicznej”, w której uczestniczą również Jego uczniowie.

Blisko związaną z badaniami genealogicznymi onomastykę reprezentują w twórczości Zmarłego dwa utwory: *Imię Aleksander wśród potomstwa Olgierda* (1976) oraz *Dokumentacyjne funkcje unioń w średniowieczu na przykładzie dynastii piastowskiej* (1978). Wyjaśnianie noszonych imion było jednak stałą praktyką w pracach genealogicznych Autora.

W zakresie chronologii Kazimierz Jasiński opracował część teoretyczną *Chronologii polskiej* (1957), pierwszego u nas podręcznika tej dyscypliny, obowiązującego na studiach historycznych. Praca Jego została oceniona jako na pół podręcznik, na pół studium samodzielne, nawet analityczne. Autor pogłębił w niej dotychczasową znajomość takich zagadnień, jak style początku roku czy oznaczenie dnia w Polsce średniowiecznej. Cenna jest także publikacja najstarszych kalendarzy.

*Chronologia* doczekała się 11 pochlebnych recenzji, nie tylko w naukowych czasopismach polskich, lecz i zagranicznych, jak czeskie „Archivný Časopis”, „Historický Časopis” i „Slezský Sborník”, austriacka „Osteuropa”, węgierski „Századok”, a nawet francuska „Bibliothèque de l'École des Chartes”. Autor napisał także artykuł *Chronologia w dydaktyce uniwersyteckiej* (1976). Zainteresowania chronologiczne doprowadziły Go nadto do ikonografii. Rezultatem studiów nad miniaturami kalendarzowymi stała się publikacja: *Ilustracje kalendarzowe w rękopisie wrocławskim z około 1300 roku* (1959), w której zajął się wyjaśnieniem poszczególnych scen w przedstawieniach zajęć miesięcznych, wyprowadzając sceny tzw. higieniczne (puszczenie krwi, kąpiel) z lektury średniowiecznych ksiąg medycznych.

Dziedzinę dyplomatyki, której znanstwo widać właściwie w każdej pracy Kazimierza Jasińskiego, reprezentuje kilka osobnych tytułów, od *Uwag nad kancelarią Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego* (1953) do *Dokumentów biskupa kujawskiego Michała dla dominikanów w Gdańsku* (1992). Na specjalną uwagę zasługuje pierwsza z tych prac, jako jedno z najwcześniejszych dzieł w dorobku pisarskim Autora. Przedstawia ona emocjonujący pojedynek erudycyjny młodego, początkującego badacza z zasłużonym skądinąd profesorem (Karolem Maleczyńskim), z którego debiutem wychodzi bezapelacyjnie zwycięsko. Badania Zmarłego nad źródłami opisowymi zaczęły się od artykułu *W kwestii autorstwa Kroniki wielkopolskiej* (1957), od którego to autorstwa odsądził słusznie kustosa kapituły poznańskiej Goczałka zwanego Baszkiem. Kolejne przedmioty studiów to najdawniejsze roczniki krakowskie (1981); *Genealogia św. Jadwigi* (1984) — tu Kazimierz Jasiński uzasadnił tożsamość autora tego utworu oraz dwóch żywotów owej świętej; a wreszcie nekrologi: norbertanek strzeleńskich (1996) oraz tzw. czesko-śląski (1994, 1997 — ściśle mówiąc, chodzi tu o losy całego kodeksu, którego część stanowi ów nekrolog). Z czasem Kazimierz Jasiński podjął także tematykę nowoczesnej historiografii naukowej; należy tu omówienie twórczości Wojciecha Kętrzyńskiego jako dyplomatyka (1970), Mariana Gumowskiego (1972), Stanisława Kujota (1975, 1996), wreszcie Bronisława Włodarskiego (1990), a także kilka nekrologów względnie niedawno zmarłych historyków.

Dzieje Kościoła na Pomorzu Gdańskim zajmowały Kazimierza Jasińskiego w związku z Jego ogólnym zainteresowaniem historią tej ziemi. Chodziło w tym wypadku o czas powstania najdawniejszych kościołów gdańskich. Do tematyki tej Zmarły powracał parokrotnie (1974, 1985, 1992). Porządkując kolejność i datację, zwrócił równocześnie uwagę na wartość źródeł dotyczących kościołów dla topografii pierwotnego miasta lokacyjnego.

Parę słów należy się wreszcie pisaniem przez Autora recenzjom. Obejmują one około 40 pozycji i dotyczą różnych prac polskich i obcych oraz różnych dyscyplin źródłoznawczych (dyplomatyka, chronologia, sfragistyka, historiografia), a także genealogii, dziejów politycznych i gospodarczo-własnościowych. Zakres ten pozwala na stwierdzenie, że żadna sprawa, dziejąca się w dziedzinie nauk pomocniczych historii w Polsce albo choćby tylko obchodząca mediewistę polskiego, nie była Kazimierzowi Jasińskiemu obca.

Chcąc scharakteryzować podstawowe cechy warsztatu tego Uczzonego, nie umiałbym dziś tego zrobić lepiej, niż podczas laudacji z okazji otrzymania przez Niego godności honorowego członka Polskiego Towarzystwa Heraldycznego (7 XII 1991). Ówczesną swą wypowiedź („Biuletyn Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” nr 7) przytoczę więc tu raz jeszcze, zmieniając tylko czas gramatyczny i pojedyncze słowa:

Pierwszą z tych cech była niezwykle wysokiej klasy erudycja. Nietatwo byłoby znaleźć polskie źródło średniowieczne, którego by nie znał także Kazimierz Jasiński. Praca Jego nad *Rodowodem Piastów* rozszerzyła nadto wykorzystywany przezeń materiał o bardzo wiele przekazów obcych różnego rodzaju. W parze ze znajomością źródeł szła u Niego doskonała znajomość osób — studia nad biografiami omawianych postaci prowadził On już od najwcześniejszych prac. Drugą cechą stanowiła umiejętność wnikliwej interpretacji przekazów, nabyta w znakomitej szkole analitycznej Bronisława Włodarskiego i systematycznie przezeń doskonalona. Potrafił On rozszyfrować rozmaite subtelnosci źródłowe i gromadzić tą drogą olbrzymi materiał dowodowy, wykorzystywany następnie do stawiania i obrony wniosków. Cecha trzecia — to szczególna ostrożność w formułowaniu hipotez i ściśle precyzowanie różnego stopnia prawdopodobieństwa wysuwanych twierdzeń. Kazimierz Jasiński nigdy nie przechodził fazy superoptymistycznej, tak częściej u początkujących badaczy,

a charakteryzującej się pewnością i apodyktycznością pomysłów odkrywczych. Świadomość trudności właściwych badaniom mediewistycznym towarzyszyła Mu od początku. Już w pierwszej publikowanej pracy wyraził On sąd, iż — w razie wieloznacznie rozstrzyganego problemu — nowe hipotezy są dopuszczalne tylko w wypadku znalezienia nowych, nie wykorzystanych dotąd źródeł. Wreszcie czwartą cechą główną warsztatu Kazimierza Jasińskiego była wyjątkowo wysoka kultura polemiki. Nie lekcewał On żadnego przeciwnika i żadnej opinii. Z pedantyczną dokładnością referował zawsze poglądy literatury, a w dyskusji z nią szafował nader oszczędnie zarzutami. Toteż nie słowa, lecz zgromadzony przezeń materiał dowodowy obnażał niedociągnięcia strony przeciwnej. Do Niego właśnie można było szczególnie trafnie zastosować znane powiedzenie, iż człowiek, który ma rację, używa słabych słów a mocnych argumentów.

Tę ostatnią cechę warsztatu przenosił Zmarły na całość stosunków międzyludzkich. A właściwie odwrotnie — cecha ta była prostą konsekwencją Jego ludzkiego charakteru. Odnaczał się On bowiem życzliwością i ugodowością, skłonnością do kompromisów. O ile wiem, nigdy nie pozostawał z nikim w konflikcie; nie ubiegał się również o stanowiska. Ceniono sobie Jego bezstronność; był więc przewodniczącym Rady Instytutu Historii i Archiwistyki (1970–1972 i 1982–1984), a poza Uczelnią wiceprezesem Oddziału Toruńskiego PTH (1975–1995), przewodniczącym I (Historycznego) Wydziału Towarzystwa Naukowego w Toruniu (1980–1983), a także wieloletnim członkiem Rady Archiwalnej przy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Bardzo lubiany w kręgach kolegów i studentów, promował 13 doktorów (wśród nich są znani dziś badacze) i 112 magistrów. Chętnie też — w różnych środowiskach akademickich — powoływano Go na recenzenta, od doktoratów honoris causa poprzez profesury, habilitacje do doktoratów. Właśnie za swe zasługi w dziedzinie genealogii Kazimierz Jasiński otrzymał (jako pierwszy uczony) Medal im. Oswalda Balzera (1980), a następnie (1991) został honorowym członkiem Polskiego Towarzystwa Heraldycznego. Jako zasłużony nauczyciel akademicki został natomiast udekorowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej i Medalem UMK. Dedykowano Mu cztery książki pamiątkowe: trzy toruńskie (1985, 1991, 1997) i jedną olsztyńską (1995); wydano także zbiór Jego artykułów (Toruń 1996). W 1997 r. Uniwersytet Wrocławski projektował nadanie Mu tytułu doktora honoris causa; wyróżnienia tego Laureat już się nie doczekał. W Jego pogrzebie w Toruniu 13 sierpnia uczestniczyli licznie przedstawiciele środowisk historycznych z całej Polski.

*Janusz Bieniak  
(Toruń)*